



Z LASEREM NA SZWEDA

Mury Jasnej Góry w dymie, huczą armaty. Na niebie obraz Matki Bożej, a świątynia unosi się, aby szwedzkie kule jej nie trafiły – 350-lecie obrony klasztoru będzie niesamowitym widowiskiem!

DOROTA STEINHAGEN

Tak sobie umyślili twórcy wielkiego spektaklu plenerowego „Częstochowska Victoria”, który ma podziwiać nawet kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Początek w niedzielę o godz. 19. Okazja – 350. rocznica obrony klasztoru. – To ma być opowieść o Cudownym Obrazie i Jasnej Górze od najdawniejszych czasów po współczesność – mówi reżyser widowiska Jerzy Bielunas. Próby efektów specjalnych trwają już od tygodnia. Jednym z piękniejszych momentów spektaklu ma być objawienie Matki Boskiej. Twórcy sprowadzili laser i sprawdzali, co można nim „wymalować” na klasztornych murach. Rysowali kółka, słoneczka, a nawet Różową Panterę tyle że zieloną. W niedzielę okaże się, czy laserowi podobna sztuka uda się z wizerunkiem Madonny

Reżyser wymyślił także, że zgodnie z legendą cytowaną m.in. w „Potopie” klasztor uniesie się w powietrze i kule szwedzkich armat nie będą się go imać. Taki efekt ma dać zadymienie. Dlatego organizatorzy widowiska modlą się, żeby nie wiało – wiatr rozpedzi dymy albo. – Nie będziemy też mogli użyć za dużo dymu, bo jak zawieje, to już nic nie byłoby widać – objaśnia Bielunas. Próby z dymem zaplanowano na dziś i jutro. Specjalne wymagania stawia także scena dla historycznego spektaklu. Okazało się, że przy takim przedsięwzięciu na klasztornych waulach wcale nie ma dużo miejsca. – Orkiestra już się nam praktycznie nie mieści – przyznaje Marcin Pospieszalski, kierownik muzyczny widowiska, który zaplanował, że zabrzmia zarówno najstarsze pieśni pątnicze i rycerskich, jak i utwór Wojciecha Kilara. Wykonawców będzie aż czterystu. Anna Se-

niuk, Daniel Olbrychski i aktorzy częstochowskiego teatru wystąpią jako narratorzy. W rolę ojca Augustyna Kordeckiego wcieli się Maciej Kozłowski. Krystyna Feldman wyrecytuje monolog żebraczki z „Potopu”, a opis bitwy ze Szwedami – Agnieszka Matysiak. Zaśpiewają m.in. Paweł Kukiz, Natalia Kukulka i Arka Noego.

Towarzyszyć im mają: orkiestra symfoniczna i dęta, chóry oraz 50 statystów, w tym ojcowie paulini. Nie zabraknie salw armatnich. A elementem spektaklu będą też obrazy wyświetlane na wielkich telebimach, choćby sfilmowane eksponaty z jasnogórskiego skarbcza oraz sceny z „Potopu” i wizyt Jana Pawła II. – Oby nie padało – martwi się tylko Halina Bisztyga-Przebinda, producentka spektaklu. – Czy ojcowie paulini mogą sprawić, żeby pogoda w niedzielę dopisała? Potrzebna jest pomoc z góry – prosiła o Stanisława Tomonia z Jasnej Góry. – Sam jestem bardzo ciekaw, jak to będzie – odpowiadał z uśmiechem rzecznik prasowy klasztoru, który jest wraz z władzami Częstochowy i TVP organizatorem imprezy. ◀

Bezpośrednią transmisję spektaklu „Częstochowska Victoria” planują telewizyjna „Dwójka” i TV Polonia.